

# Bożena Nowak

---

## O początkach cechów lubelskich

---

Rocznik Lubelski 27-28, 25-30

---

1985-1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## O POCZĄTKACH CECHÓW LUBELSKICH

Funkcjonowanie korporacji rzemieślniczych — cechów — w mieście średniowiecznym dostarczyło badaczom zajmującym się tą stroną życia społecznego i gospodarczego wielu problemów do dyskusji<sup>1</sup>. Jednym z nich, wciąż kontrowersyjnym, pozostaje kwestia początków tych organizacji w miastach polskich. Dotyczy to również i cechów lubelskich. Ich istnienie, na podstawie zachowanych źródeł, datuje się dopiero na początek XV w., gdyż pierwsza informacja na ten temat pochodzi z roku 1419. Dowiadujemy się z niej, przy okazji zapisu o sporze między księżną mazowiecką Aleksandrą a Małgorzatą, zarządzającą wójtostwem lubelskim w imieniu swego syna Mikołaja Schirmera, że istniały wtedy w mieście „fraternitates [...] pileatorum, pellificum, sutorum”<sup>2</sup>, a więc trzy cechy: czapników, kuźnierzy i szewców.

Następne informacje o lubelskich korporacjach rzemieślniczych pochodzą dopiero z lat trzydziestych XV w. W 1432 r. bowiem „domini consules novi et antiqui cum scabinis et magistris mechanicorum” wydali uchwałę zabraniającą mieszkańcom miasta pod karą 60 grzywien pozwać się wzajemnie do sądów ziemskich, z pominięciem sądownictwa miejskiego<sup>3</sup>. W tym miejscu rzeczą najbardziej interesującą z punktu widzenia sprawy jest stwierdzenie istnienia w Lublinie organizacji cechowych. Termin „magistri mechanicorum”, określający grupę ludzi wymienioną obok rajców urzędujących i starych oraz ławników, jakkolwiek różnie interpretowany w literaturze przedmiotu<sup>4</sup>, oznacza jednak w wypadku Lublina cechmistrzów, jak to dowiódł K. Myśliński<sup>5</sup>.

O ilości cechów w Lublinie w pierwszej połowie XV w. i o rodzajach zorganizowanych w nich rzemioł mówi również źródło pochodzące z roku 1438. Jest nim oświadczenie władz miasta Lublina, informujące o zaściągniętej przez nie pożyczce w wysokości 110 grzywien z kasy szpitala św. Ducha<sup>6</sup>. Jako wystawcy dokumentu figurują: „Stefan sartor, Abraham, Martinus Lang et Nicolaus Pyantek consules iurati civitatis Lublin,

<sup>1</sup> Zestawia je H. Samsonowicz: *Cechy rzemieślnicze w średniowiecznej Polsce. Mity i rzeczywistość*. „Przegl. Hist.”, 1984, t. 25, z. 3, s. 551 przyp. 1, 2.

<sup>2</sup> Informację tę podaje rękopis H. Łopacińskiego, będący wyciągiem z Księgi miejskiej Lubelskiej z lat 1406—1478. Zob. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej — BPAN), rkps 2262, t. I, s. 52 v.

<sup>3</sup> *Materiały do monografii miasta Lublina. Wilkierze XV—XVII w.*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1928, s. 2.

<sup>4</sup> M. in. J. P t a ś n i k (*Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 128) pod terminem „magistri mechanicorum” rozumie majstrów rzemieślniczych.

<sup>5</sup> K. M y ś l i ń s k i: *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie w latach 1317—1504*, Lublin 1962, s. 67.

<sup>6</sup> *Zbiór dokumentów małopolskich* (dalej — ZDM), t. II, wyd. S. K u r a ś, Wrocław 1962, nr 524.

Michael Schonpeter, Sigismundus institor consules antiqui, Johannes Pherd viceadvocatus una cum septem scabinis iuratis, videlicet Nicolao Thischer, Nicolao Darmopich, Petro Bartosch, Paulo sartore, Michaele sellatore, Stanislawo Suchopyatek et Michaele sutore ac mechanicorum magistri, puta Nicolaus Clisa, Petrus Tatarca saliscussorum, Byalyan, Jacobus Rimer [...]rum, Swyanschek et Martinus carnificum, Albertus sartor et Michael sartorum, Johannes Tluczek et Martinus sutorum, Petrus Manszik et Albertus lane textores". Wymienieni więc tu zostali rajcy urzędujący, którymi byli: Abraham, Stefan krawiec, Marcin Lang i Mikołaj Piątek, rajcy starzy w osobach Michała Szonpetera i Zygmunta kupca, wójt sądowy Jan Perd oraz siedmiu ławników: Michał Tiszer, Michał Darmopich, Piotr Bartosz, Paweł krawiec, Michał siodlarz, Stanisław Suchopiątek i Michał szewc, a także cechmistrzowie: Michał Kliza i Piotr Tatarca cechu prasolów, Święszek i Marcin — rzeźników, Wojciech i Michał — krawców, Jan Tłuczek i Marcin — szewców, Piotr Mężik i Wojciech — sukienników. Na podstawie tego dokumentu, wskutek zniszczenia oryginału, możliwe jest stwierdzenie istnienia wtedy w Lublinie czterech, oprócz prasolów, cechów rzemieślniczych, a więc: rzeźników, krawców, szewców, sukienników. Rodzaj cechu piątego może być określony tylko na podstawie zachowanej końcówki [...]rum, określającej zawód Byalyana i Jakuba Rimera. Jak się wydaje, pomocne tu być może właśnie owe określenie „Rimer” użyte przy Jakubie. Wyraz ten w języku niemieckim oznacza siodlarza (der Riemer) — co z kolei może sugerować, że ci dwaj rzemieślnicy byli cechmistrzami cechu siodlarzy. W języku łacińskim dopełniacz liczby mnogiej rzeczownika „sellator” (siodlarz) brzmiałby „sellatorum”, a więc rzeczywiście miałyby końcówkę „-rum”. Zważywszy jednak na to, że o istnieniu cechu siodlarzy źródła nie informują przed rokiem 1438 ani potem — przez cały wiek XV — bardziej prawdopodobne wydaje się, że Byalyan i Jakub Rimer byli cechmistrzami cechu istniejącego już przed rokiem 1438, a mianowicie czapników — pileatorum.

Przytoczone informacje źródłowe są najstarszymi zapisami pozwalającymi stwierdzić w ogóle istnienie cechów w Lublinie. O stopniu rozwoju lubelskiego rzemiosła w I połowie XV w. można się zorientować, porównując jego stan z liczbą cechów w innych miastach. I tak w Przemysłu w wieku XIV był jeden, a w końcu wieku XV — osiem cechów<sup>7</sup>, we Lwowie — piętnaście<sup>8</sup>, w Poznaniu już w połowie wieku XV — szesnaście<sup>9</sup>, w Krakowie według P. Gacha w roku 1400 — osiemnaście<sup>10</sup>, a z tekstu wilkierza radzieckiego opublikowanego w roku 1427, dotyczącego udziału cechów w obronie miasta Krakowa wynika, że było ich wówczas

<sup>7</sup> K. Arłamowski: *Dzieje przemyskich cechów w dawnej Polsce*, Przemysł 1931, s. 15.

<sup>8</sup> Ł. Charewiczowa: *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929, s. 8.

<sup>9</sup> H. Ziółkowska: *Poznań w okresie przewycięzania rozdrobnienia feudalnego i wykształcania się monarchii stanowej 1253—1450*. W: *X wieków Poznania*, t. I, Poznań—Warszawa 1956, s. 57.

<sup>10</sup> P. Gach: *Rozwój ilościowy cechów krakowskich w XV i XVI w.* „Sprawozd. Tow. Nauk. KUL za r. 1969”, Lublin 1970, s. 126.

dwadzieścia sześć<sup>11</sup>. Z kolei we Wrocławiu pod koniec wieku XIV były trzydzieści trzy cechy<sup>12</sup>.

Z tego krótkiego zestawienia wynika, że Lublin jak na swoje warunki rozwoju i gospodarkę<sup>13</sup> miał w I połowie XV w. małą liczbę cechów, a informacje o nich zaczęły pojawiać się bardzo późno.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się nie tylko w stanie źródeł, ale przede wszystkim w samej genezie korporacji rzemieślniczych.

W literaturze traktującej o tych sprawach są widoczne dwa stanowiska. J. Mazurkiewicz w swej pracy poświęconej początkom cechów lubelskich uznał, że „organizując społeczność miejską na wzór zachodnio-europejski — w miastach polskich bez wątpienia od razu wprowadzono organizacje cechowe”<sup>14</sup>. Jego zdaniem nie ma znaczenia fakt, że nie wspomniano o cechach w przywileju lokacyjnym z 1317 r. czy w przywileju z roku 1342, gdyż „organizację cechową uważano za tak związaną z istotą miasta i samo przez się dorozumiewaną, że nie widziano potrzeby wspominać o niej w przywilejach lokacyjnych”<sup>15</sup>, które stanowiły, jego zdaniem, określenie uprawnień wójtów dziedzicznych. Cechy lubelskie datuje więc on na I połowę XIV w. i wiąże ich powstanie z lokacją miasta<sup>16</sup>.

Odmienne poglądy w tej kwestii reprezentuje K. Myśliński. Jego zdaniem rzemiosło lubelskie miało zbyt dużo przeszkód, aby mogło organizować się w cechy tak wcześnie. Utrudniało mu to zarówno stanowisko lubelskiego wójta dziedzicznego, jak i starosty, a także powstała w II połowie XIV w. rada miejska opanowana przez kręgi kupieckie. Te trzy czynniki działały hamująco na rozwój korporacji lubelskiej w wytwórczości, właśnie w obawie przed jej dążeniem do ograniczenia władzy tych kręgów i w obawie przed dodatkowymi kłopotami, podobnymi do tych, jakich przysparzały cechy w miastach śląskich<sup>17</sup>. Oprócz wymienionych już przeszkód była jeszcze inna. Stanowiły ją cechy krakowskie, z którymi była związana część rzemieślników lubelskich. W tej sytuacji cechy lubelskie mogły powstać dopiero w latach dwudziestych XV w.<sup>18</sup>

Problem początków cechów lubelskich, jak widać, nie może być rozstrzygnięty wprost. Aby go wyjaśnić, należy dokładnie przyjrzeć się przywilejom lokacyjnym oraz stosunkom między wójtem a rzemiosłem, wójtem i radą oraz roli rzemiosła w tym kontekście.

<sup>11</sup> H. Zaremska: *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, Wrocław 1977, s. 25.

<sup>12</sup> R. Heck: *Struktura społeczna średniowiecznego Wrocławia XIV/XV w.* „Śląski Kwart. Hist. Sobótka”. R. 7: 1952, s. 69.

<sup>13</sup> K. Myśliński: *Lublin w życiu gospodarczym i politycznym Polski przed-rozbiorowej*. W: *Lublin 1317—1967*, pod red. H. Zinsa, Lublin 1967, s. 24 i n.; H. Samsonowicz: *Jarmarki w Polsce na tle sytuacji gospodarczej w Europie w. XV i XVI*. W: *Europa — Słowiańszczyzna — Polska. Studia ku czci prof. K. Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 523—532; R. Szczygieł: *Lublin ośrodkiem wielkiego handlu w XV i XVI w.* W: *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Lublin 1974.

<sup>14</sup> J. Mazurkiewicz: *Początki ustroju cechowego w Lublinie*, Lublin 1948, s. 15.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 16.

<sup>17</sup> K. Myśliński: *Wójt dziedziczny...*, s. 67 i n.

<sup>18</sup> Tamże, s. 72.

Analiza przywileju lokacyjnego zarówno z roku 1317<sup>19</sup>, jak i z 1342<sup>20</sup> nie daje żadnych, najmniejszych nawet podstaw do tego, aby wnioskować o utworzeniu cechów w momencie lokacji miasta. Tym bardziej że J. Mazurkiewicz dokumentowi z roku 1317 odmówił charakteru dokumentu lokacyjnego, traktując go, podobnie jak i dokument z 1342 r. tylko jako akt sprzedaży wójtostwa. Przyjmując ten wniosek i uznając te dokumenty za kontrakty lokacyjne<sup>21</sup>, mamy jeszcze mniej podstaw do uznania momentu narodzin cechów za równoznaczny z lokacją Lublina. Kontrakty lokacyjne bowiem mogły na ten temat milczeć. Jednakże przeciwko wiązaniu początków cechów z lokacją miasta świadczą z całą pewnością przywileje lokacyjne Krakowa<sup>22</sup> czy Poznania<sup>23</sup>. W świetle powyższych wywodów należy poddać w wątpliwość koncepcję J. Mazurkiewicza oraz wczesną genezę cechów lubelskich.

Podobnie należy rozważyć stanowisko K. Myślińskiego. Pierwsza informacja o lubelskich korporacjach rzemieślniczych nakazuje bowiem cofnąć nieco moment ich powstania na okres przed rokiem 1419. Aby problem wyjaśnić, należy przeanalizować udział rzemieślników we władzach Lublina ostatniego ćwierćwiecza XIV i I połowy XV w. Informacji na ten temat dostarczyły źródła głównie drukowane, w mniejszym stopniu rękopiśmienne<sup>24</sup>.

Bezpośrednich danych do analizy udziału rzemieślników we władzach zachowało się niezmiernie mało. Są one wyrywkowe i pochodzą z lat 1396, 1403, 1408, 1419, 1428, 1434, 1442 i 1443<sup>25</sup>, lecz dają pewną orientację w problemie.

Opierając się na tych informacjach można wyciągnąć ogólne wnioski dotyczące udziału rzemieślników w ławie i radzie miejskiej w pierwszej połowie XV w. W skład władz miejskich w owym czasie wchodziły 72 osoby, spośród których tylko 22, czyli 30,5%, trudniły się rzemiosłem, reszta prawdopodobnie kupiectwem<sup>26</sup>. Spośród rzemieślników aż 20, czyli 27,8%

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej — APL), Dokumenty miasta Lublina (dalej — DmL) 1; kopia patrz: *Księgi miejskie Lubelskie* (dalej — KmL) 281, *Liber privilegiorum tum decretorum, tam assessoralium, quam commissarialium...* Kopia-riusz przywilejów i dokumentów miasta Lublina, s. 1—1v, oraz *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, wyd. F. Piekosieński, Kraków 1886, nr 237.

<sup>20</sup> APL, DmL 2; kopia w *Liber privi.*, s. 1v—2v oraz *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. III, Kraków 1887, nr 668.

<sup>21</sup> Z. Guldón: *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII—XVI w.* W: *Ziemia kujawska*, t. II, Inowrocław—Włocławek 1968, tab. I.

<sup>22</sup> *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. I: 1257—1506, wyd. F. Piekosieński, Kraków 1879, nr 1.

<sup>23</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, wyd. J. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 321.

<sup>24</sup> Patrz: ZDM, cz. II—V, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiova, Wrocław 1962—1970; *Materiały do monografii Lublina 1317—1792*, wyd. J. Riabinin, Lublin 1938; *Wyjātki z najstarszej księgi miejskiej lubelskiej*, wyd. B. Ulanowski. W: *Archiwum Komisji Historycznej AU*, t. III, Kraków 1886; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506*, wyd. Z. Kaczmarczyk, Kraków 1913; *Lubelska księga podkomorska z XV w.*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934; Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej — APKr), Sąd Wyższy Prawa Miejskiego (dalej — SWPM) I—8; BPAN, rkps 2262, t. I, s.; rkps 2377.

<sup>25</sup> Patrz: ZDM, II, nr 398, 458, 521, 524; III, nr 606, 664; IV, nr 1126; V, nr 1167, 1208, 1209, 1310; BPAN, rkps 2377; APKr, SWPM I—8, s. 339—340; B. Ulanowski: *Wyjātki...*, nr 3, 6.

<sup>26</sup> B. Nowak: *Rzemiosło Lublina do połowy XVI w.* (maszynopis rozprawy doktorskiej), Lublin 1983, tab. 2, 3.

ogółu składu władz miejskich, było ławnikami i 3 (4,2% ogółu) — rajcami<sup>27</sup>. Stąd wniosek, że od 1403 r., gdyż tę datę mają pierwsze zapisy o ławnikach<sup>28</sup>, w ławie zasiadali dość licznie rzemieślnicy. Nie można tego natomiast powiedzieć o radzie. Wójt, mianując ławę, musiał więc osadzać w niej ludzi sobie oddanych. Do nich zatem najprawdopodobniej zaliczali się rzemieślnicy zasiadający tam w stosunkowo dużej, jak widać, liczbie. Udział rzemieślników w poszczególnych ogniwach władz miejskich wskazuje na stosunek tych ogniw do rzemiosła. W świetle tego słuszny jest wniosek K. Myślińskiego, że rada miejska lubelską wytwórczość rzemieślniczą dyskryminowała<sup>29</sup>. Pamiętać tutaj należy, że w omawianym okresie instytucja wójta była w stanie głębokiego kryzysu trwającego od połowy lat siedemdziesiątych XIV w., spowodowanego konfliktem wójta z walczącym z jego przewagą jako pełnomocnika pana feudalnego miasta patrycjatem lubelskim, reprezentowanym przez kupców dążących do uzyskania władzy w mieście. Opozycję wspierał starosta lubelski, również jako antagonistą wójta<sup>30</sup>.

Do momentu powstania rady miejskiej, a pierwszą o niej informację źródła podają pod rokiem 1377<sup>31</sup>, wójt miał prawie nieograniczoną władzę, której zwalczanie w tym stanie rzeczy wymagało zjednoczenia wszystkich sił w mieście. Należy sądzić, że na tym etapie stosunek kupców do rzemieślników, których wsparcia w walce z wójtem potrzebowali, był pozytywny. Utrzymywał się on takim zapewne do momentu okrzepnięcia rady miejskiej, która mogła w związku z tym po swoim ukonstytuowaniu się powołać istniejące w I połowie XV w. cechy lubelskie.

Trudno w tej chwili precyzyjnie określić, kiedy one powstały. Wydaje się, że można je datować właśnie na ostatnią ćwierć XIV w. Takie rozwiązanie koresponduje z hipotezą K. Myślińskiego, że podany w dokumencie z 1396 r., będącym aktem darowizny dbór pewnej wdowy kościołowi NMP, spis jej siedmiu świadków jest najstarszym składem rady miejskiej<sup>32</sup>. Wśród owych świadków byli dwaj krawcy i jeden szewc<sup>33</sup>. Dalsze informacje o trzech rzemieślnikach w radzie miejskiej pochodzą dopiero z lat 1419—1440<sup>34</sup>. Natomiast brak rzemieślników w składzie rady miejskiej pomiędzy 1396 a 1419 r. może być tłumaczony niekompletnością źródeł, jak również tym, że wtedy po prostu rzemieślnicy do kupieckiej rady nie byli powoływani.

W konflikcie między obydwoma urzędami rzemieślnicy mogli stanowić siłę atrakcyjną ze względu, jak się wydaje, na ich liczbę. W latach 1386—1450 ustalono wprawdzie ogólny ich stan na 145<sup>35</sup>, lecz wydaje się, że nie jest on pełny. Wniosek taki można wysnuć chociażby z tego faktu,

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> ZDM, III, nr 1126; V, nr 1167.

<sup>29</sup> K. Myśliński: *Czasy walki o samorząd*. W: *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, Lublin 1965, s. 64.

<sup>30</sup> K. Myśliński: *Wójt dziedziczny...*, s. 25 i n.

<sup>31</sup> *Kodeks dyplom. Małopolski*, t. III, nr 894.

<sup>32</sup> K. Myśliński: *Wójt dziedziczny...*, s. 42 przyp. 48.

<sup>33</sup> Byli to dwaj Marcinowie krawcy i Piotr Freylich szewc, zob. ZDM, IV, nr 1126.

<sup>34</sup> Byli to: Stefan krawiec, patrz ZDM, II, nr 524; Abraham krawiec — ZDM, II, nr 398, 524 oraz B. Ulanowski, *Wyjątki...*, nr 6; Stefan szewc ZDM, II, nr 398.

<sup>35</sup> B. Nowak: *op. cit.*, patrz tab. I oraz aneks I, II, III.

że w zachowanych źródłach brakuje wiadomości o czapnikach. W związku z tym trudno powiedzieć nawet w przybliżeniu, ilu ich było. Źródła odnotowują jednak istnienie cechu czapników i zawierają informacje o jego cechmistrzach w roku 1419 i 1438. Uwzględniając liczebność pozostałych rzemiosł, które w I połowie XV w. miały swoje cechy, należałoby się spodziewać, że i czapnicy byli tak samo liczni. Bowiem rzemiosła kuśnierskie, szewskie, rzeźnicze i krawieckie należały do zawodów najliczniejszych w mieście. Kuśnierzy źródła odnotowały dwunastu, szewców — piętnastu rzeźników — czternastu, i krawców — dwudziestu<sup>36</sup>. Jeżeli w omawianych dokumentach z lat 1419 i 1438 występują również czapnicy, to i oni musieli mieć przynajmniej kilkanaście warsztatów w mieście.

Przykład Lublina potwierdza, że główną przyczyną tworzenia się cechów była znaczna już liczba rzemieślników danego zawodu oraz nierozdzielnie z tym związana walka konkurencyjna, powodowana przez postępującą specjalizację. To upoważnia do wniosku, że cechy lubelskie powstawały ewolucyjnie, w miarę wzrostu liczby warsztatów danego zawodu w mieście.

W świetle powyższych faktów pogląd J. Mazurkiewicza, wiążący powstanie lubelskich cechów z okresem lokacji miasta, nie ma podstaw. Lubelskie korporacje rzemieślnicze powstały w toku walk wewnętrznych, których widownią było miasto w okresie polokacyjnym. Dlatego też należy przyjąć w tej kwestii jako uzasadnione stanowisko K. Myślińskiego.

---

<sup>36</sup> Tamże, tab. I.